

Antoni P. Kubiak

<https://orcid.org/0009-0009-9622-7472>

Warszawa

Sytuacja ludności pochodzenia rumuńskiego w rosyjskiej Besarabii. Na marginesie artykułu Nikołaja Durnowa *Z okazji stulecia przyłączenia Besarabii do Rosji* (1912)*

Zarys treści: Autor niniejszego artykułu przedstawia wpływ rosyjskiego panowania w Besarabii na lokalną Cerkiew prawosławną, szkolnictwo oraz tożsamość Mołdawian. Podstawą, na której autor oparł swoje rozważania, jest przetłumaczony przezeń tekst Nikołaja Nikołajewicza Durnowa, pt. *Z okazji stulecia przyłączenia Besarabii do Rosji* (1912), opublikowany 27 maja 1912 r. w „Wiadomościach Sankt Petersburga” (ros. „Санкт-Петербургские ведомости”).

Outline of content: The author of this article presents the impact of Russian rule in Bessarabia on the local Orthodox Church, education and the identity of Moldovans. He based his reflection on Nikolai Nikolaevich Durnovo's essay, published on 27 May 1912 in the *Sankt Petersburg's News* [Rus. *Санкт-Петербургские ведомости*], entitled “On the Occasion of the Centenary of the Incorporation of Bessarabia into Russia” (1912), he translated from Russian himself.

Słowa kluczowe: Besarabia, Cerkiew prawosławną, Gabriel Bănulescu-Bodoni, Nikołaj Nikołajewicz Durnowo, Paweł Lebiediew, Serafim Cziczagow

Keywords: Bessarabia, Orthodox Church, Gavriil Bănulescu-Bodoni, Nikolai Nikolaevich Durnovo, Pavel Lebedyev, Seraphim Chichagov

Rosyjska okupacja Besarabii nie cieszy się szczególnym zainteresowaniem polskiej historiografii. Być może wynika to z tego, że w powszechnym mniemaniu na ziemiach leżących między Prutem i Dniestrem w XIX w. niewiele się działo.

* Przetłumaczony przez autora niniejszego artykułu tekst Nikołaja Durnowa, pt. *Z okazji stulecia przyłączenia Besarabii do Rosji* (1912), znajduje się w aneksie zamieszczonym na końcu artykułu.

Oczywiście, w Besarabii nie mieliśmy do czynienia z tak rozbudowanymi ruchami oddolnymi kontestującymi rosyjską zwierzchność, jak w Królestwie Polskim. Nie oznacza to jednak, że dzieje Besarabii są mniej pasjonujące – pamiętajmy, że zwłaszcza na przełomie XIX i XX w. ziemie te cieszyły się większym zainteresowaniem Rosjan, którzy prorokowali, iż to właśnie spory wokół państwowej przynależności Besarabii przyczynią się do wybuchu kolejnej pełnoskalowej wojny w południowo-wschodniej Europie. Skąd wynikało takie przekonanie? Otóż Besarabia padła w XIX w. ofiarą polityki, która w zamierzeniu jej twórców miała raz na zawsze związać ten region z Rosją i oderwać od romańskiego dziedzictwa. Fakt ten nie mógł podobać się Rumunom, którzy nie zapomnieli o tym, że Besarabia była przez wieki częścią Hospodarstwa Mołdawskiego i w związku z tym mieszkała tam ludność posługująca się praktycznie tym samym językiem co Rumuni. Brak akceptacji Rumunii (która powstała w 1861 r. z połączenia się Hospodarstw Mołdawskiego i Wołoskiego) dla aneksji Besarabii przez Rosję był dla Petersburga niewygodny, gdyż to Rosja mieniła się obrończynią i zbawczynią Bałkanów, których istotnym komponentem (przynajmniej w sensie politycznym) była Rumunia¹. Niniejszy artykuł nie opisuje w całościowy sposób rosyjskiej okupacji Besarabii – zagadnienie to wciąż czeka na kompleksowe opracowanie przez polskich historyków. Chciałbym natomiast przybliżyć czytelnikowi rosyjską politykę kulturalną i religijną w tym regionie poczynając od 1812 r., a na 1912 r. skończywszy. O ile pierwsza data jest oczywistym wyborem (wszak to właśnie wtedy Besarabia w wyniku wojny z Imperium Osmańskim została włączona do Rosji), o tyle druga może przez chwilę zastanawiać. Zdecydowałem się zakończyć swój wywód właśnie na 1912 r., gdyż po pierwsze, mijało wówczas 100 lat od aneksji Besarabii, po drugie, z 1912 r. pochodzi tekst, którego tłumaczenia się podjąłem, a który posłużył mi jako punkt wyjścia rozważań na temat rosyjskiej obecności w Besarabii w XIX w. Niniejszy artykuł składa się z trzech części – w pierwszej przedstawiam sylwetkę autora wspomnianego eseju, Nikołaja Nikołajewicza Durnowa, w drugiej opisuję politykę kulturalną i religijną Rosji na terenie Besarabii, trzecią część stanowi natomiast przełożony z języka rosyjskiego esej Durnowa, opatrzonego niezbędnymi przypisami.

Uwaga o języku mołdawskim

Na kolejnych stronach język ojczysty Mołdawian określam mianem „języka mołdawskiego (rumuńskiego)” – w XIX w. mowę, którą posługiwali się Mołdawianie, nazywano językiem mołdawskim, jednakże trzeba pamiętać, iż jest to w zasadzie ten sam język co rumuński (choć oczywiście używany w Besarabii język rumuński

¹ Na temat sporów dotyczących kulturalnej, politycznej i historycznej przynależności Rumunii do Bałkanów więcej zob. L. Boia, *Dlaczego Rumunia jest inna?*, tłum. J. Kornaś-Warwas, Kraków 2016.

za sprawą wpływów z języka rosyjskiego oraz ukraińskiego różnił się od literackiego standardu wypracowanego w Bukareszcie). O kontrowersjach wokół nazewnictwa języka rumuńskiego w Mołdawii szerzej piszą m.in. Vladimir Baar i Daniel Jakubek, Charles King czy Nicolae Dabija².

Życiorys Nikołaja Nikołajewicza Durnowa

Nikołaj Nikołajewicz Durnowo pochodził z rodziny o arystokratycznych korzeniach. Urodził się w 1842 r., a zmarł w 1919 r. Niestety nie znamy pełnej biografii tego związanego z cerkiewnymi kręgami publicysty, jednakże jesteśmy w stanie wyszczególnić najważniejsze punkty jego działalności. W latach sześćdziesiątych XIX w. Durnowo współpracował z wieloma różnymi czasopismami, m.in. z „Cerkiewnym Informatorem” (ros. „Церковный вестник”), „Obywatelem” (ros. „Гражданин”) czy „Moskiewskimi Wiadomościami” (ros. „Московские ведомости”)³. Pod koniec tej dekady Durnowo związał się z Moskiewskim Kołem Słowianofilskim – wziął aktywny udział w powstaniu w Moskwie podwórja (tj. wydzielonej świątyni wraz z personelem, znajdujących się pod jurysdykcją innej Cerkwi niż ta, która administruje kościołami na danym terytorium) Serbskiego Kościoła Prawosławnego⁴. W latach 1874–1917 Durnowo sprawował funkcję zarządcy odpowiedzialnego za sprawy gospodarcze tegoż podwórja. Był gorącym zwolennikiem współpracy z innymi prawosławnymi narodami słowiańskimi, dlatego też w latach siedemdziesiątych XIX w. pośredniczył w kontaktach między rządem w Belgradzie a emerytowanym gen. mjr. Michaiłem Czerniajewem, który w 1876 r. został głównodowodzącym armii serbskiej w wojnie z Turcją⁵. W latach 1878–1886 Durnowo był redaktorem i wydawcą gazety „Wschód” (ros. „Восток”), która miała informować swoich czytelników o wydarzeniach politycznych i religijnych na Bałkanach. Natomiast na przełomie wieków (lata 1900–1901) wydawał w Bukareszcie pismo „Prawosławny Wschód” (ros. „Православный восток”), którego „głównym celem [...] była walka za ostateczne wyzwolenie i zjednoczenie narodów słowiańskich”⁶. Za swoją działalność Durnowo otrzymał serbskie odznaczenia, m.in. Order Świętego Sawy⁷. W kontekście powyższych informacji nie dziwi

² V. Baar, D. Jakubek, *Divided National Identity in Moldova*, „Journal of Nationalism, Memory & Language Politics” 11 (2017), no. 1, s. 58–92; Ch. King, *The Ambivalence of Authenticity, or How the Moldovan Language Was Made?*, „Slavic Review” 58 (1999), no. 1, s. 117–142; N. Dabija, *De ce limba noastră e română?! Argumente și mărturii*, „Limba română” (2006), nr 11–12, s. 194–218.

³ С.И. Данченко, *Материалы архива Н.Н. Дурново по истории российско-сербских связей в XIX в.*, в: *Славяние и Россия. К 110-летию со дня рождения С.А. Никитина*. М., ред. И.В. Чуркина, С.И. Данченко, М.М. Фролова, Москва 2013, с. 757.

⁴ С.А. Никитин, *Славянские комитеты в России в 1858–1876 годах*, Москва 1960, с. 292.

⁵ *Ibidem*, с. 292.

⁶ С.И. Данченко, *op. cit.*, с. 757. Wszystkie tłumaczenia w niniejszym artykule są mojego autorstwa.

⁷ *Ibidem*, с. 759.

fakt, że w będącym przedmiotem mojego zainteresowania artykule *Z okazji stulecia przyłączenia Besarabii do Rosji* Durnowo zdawał się opowiadać za współpracą z Rumunią (krajem niesłowiańskim, natomiast prawosławnym) i w związku z tym sceptycznie podchodził do rosyjskiej obecności w Besarabii – ziemi, która w sporej mierze była zamieszкана przez współrodaków Rumunów.

Okoliczności powstania artykułu Durnowa *Z okazji stulecia przyłączenia Besarabii do Rosji*

Przyczynkiem do napisania przez Durnowa omawianego artykułu była 100. rocznica anektowania Besarabii przez Rosję. Zarówno władze carskie, jak i lokalna Cerkiew starannie przygotowały się do obchodów tego „święta”. Już w kwietniu 1911 r. z inicjatywy biskupa kiszyniowsko-chocimskiego Serafina (Leonida Michajłowicza Cziczagowa) odbyło się w Kiszyniowie spotkanie, podczas którego przedstawiciele administracji prowincjonalnej i delegaci organizacji społecznych zastanawiali się nad „godnym” uczczeniem rocznicy przyłączenia Besarabii do Rosji⁸. W jego wyniku ukonstytuował się jubileuszowy komitet organizacyjny. W proces przygotowań obchodów rocznicowych aktywnie włączyła się Cerkiew besarabska. W lutym 1912 r. bp Serafin sporządził dokument, na mocy którego m.in. rozkazał wydać 100 tys. okolicznościowych ulotek w językach rosyjskim i mołdawskim (rumuńskim)⁹. Broszury te (o charakterze propagandowym) następnie były czytane zgromadzonemu w cerkwiach wiernym¹⁰.

Główne uroczystości rocznicowe odbyły się 16 maja 1912 r. W Kiszyniowie w katedrze została odprawiona uroczysta msza św. pod przewodnictwem bpa Serafina. Co ciekawe, liturgia była sprawowana w języku mołdawskim (rumuńskim) – jak zauważa Valentin Burlacu, stało się tak, gdyż władze chciały w ten sposób udowodnić, że prawa językowe Mołdawian są w Besarabii przestrzegane¹¹. Następna odsłona uroczystości miała miejsce na wzgórzu Râșcanovca, gdzie odśpiewano *Te Deum* oraz oddano 100 salw armatnich¹². Po południu obchody przeniosły się na ulice Kiszyniowa. Władze zorganizowały dla mieszkańców miasta publiczne odczyty, podczas których w propagandowym tonie opowiadano

⁸ I. Gumenăi, *Biserica ortodoxă și Basarabia anului 1912*, w: *Latinitate, Romanitate, Românită. Conferința științifică internațională ediția a VI-a*, red. L. Rotaru, S.D. Șipoș, Chișinău–Oradea 2022, s. 170.

⁹ *Ibidem*, s. 172.

¹⁰ S. Scutaru, *Tednințe de renaștere în rândurile preoțimii basarebene la începutul secolului al XX-lea*, w: *Centenar Sfatul Țării: 1917–2017. Materialele conferinței științifice internaționale*, red. G. Cliveti, Chișinău 2017, s. 397.

¹¹ V. Burlacu, 1912. *O sută de ani de la anexarea Basarabiei la Imperiul Rus: între omagiere și comemorare*, „Revistă de științe socioumane” (2013), nr 1 (23), s. 74.

¹² *Ibidem*, s. 74.

sluchaczom o okolicznościach przyłączenia Besarabii do Rosji. Rosjanie propagowali przekaz głoszący, iż aneksja wschodnich ziem Hospodarstwa Mołdawskiego była tak naprawdę wyzwoleniem tych terenów spod tureckiego jarzma¹³. Ponadto w myśl rosyjskiej propagandy w 1812 r. dopełnił się akt sprawiedliwości dziejowej, gdyż Besarabia była pierwotnie obszarem osadnictwa słowiańskiego¹⁴.

Początki rosyjskiego panowania w Besarabii

Jak już wspomniałem, Besarabia weszła w skład Rosji po zwycięskiej dla Petersburga wojnie z Imperium Osmańskim w 1812 r. Warto zauważyć, że nigdy wcześniej ziemie leżące między Prutem i Dniestrem nie funkcjonowały pod nazwą „Besarabia”. Skąd zatem wzięło się to określenie? Mianem Besarabii początkowo nazywano zamieszkane przez Tatarów nadczarnomorskie ziemie leżące między Dunajem i Dniestrem, które przypuszczalnie za panowania hospodara wołoskiego, wywodzącego się z dynastii Basarabów, Mirczy Starego (1358–1412) weszły chwilowo w skład Hospodarstwa Wołoskiego. Następnie w 1426 r. tereny te zostały przejęte przez Mołdawię, natomiast w 1484 r. zaanektowane przez Imperium Osmańskie. Jak zauważa mołdawski historyk Gheorghe Cojocar: „na określenie terytorium u ujścia Dunaju, na wybrzeżu Morza Czarnego i w dolnym biegu Dniestru, nieśluszenie oderwanego od Mołdawii w wyniku podbojów osmańskich, w dokumentach polskich i niektórych państw środkowoeuropejskich od drugiej połowy XVI w. używano pojęcia «Besarabia»”¹⁵. W XVIII w. ziemie te tytułowano zarówno jako Besarabia, jak i Budziak. Rosjanie natomiast rozciągnęli stosowanie określenia „Besarabia” na pozostałe ziemie leżące na wschód od rzeki Prut (a należące do Mołdawii), które wraz z Budziakiem w 1812 r. zostały włączone w skład Imperium Rosyjskiego. Tą symboliczną decyzją Rosja uzewnętrzniła swoje zamiary dotyczące świeżo przyłączonej prowincji – mieszkańcy dotychczas mołdawskiego terytorium mieli zapomnieć o swojej przeszłości związanej z Hospodarstwem Mołdawskim¹⁶. Ponadto, jak zauważa Cojocar, Rosjanie poprzez stosowanie nazwy „Besarabia” w odniesieniu do ziem dotychczas będących częścią Mołdawii chcieli zamaskować faktyczne rozmiary aneksji, która dokonała się w 1812 r.¹⁷

Trzeba zauważyć, że rosyjska polityka wobec zamieszkujących Besarabię Mołdawian nie od razu była ukierunkowana na ich rusyfikację, zarówno na polu kulturalnym, jak i administracyjnym. Na szczególną uwagę zasługuje w tym

¹³ Ch. King, *The Moldovans. Romania, Russia, and the Politics of Culture*, Stanford 2000, s. 27.

¹⁴ *Ibidem*, s. 27.

¹⁵ Radio Europa Liberă Moldova, *Ce este Basarabia și de unde vine numele ei*. Vasile Botnaru în dialog cu istoricul Gheorghe Cojocar, <https://moldova.europalibera.org/a/26974394.html> (dostęp: 17.04.2024).

¹⁶ B. Cywiński, *Dzieje narodów Europy Wschodniej. Szańce kultur*, Warszawa 2014, s. 535.

¹⁷ Radio Europa Liberă Moldova, *op. cit.*

kontekście osoba bpa Gabriela Bănulescu-Bodoniego, który już w listopadzie 1812 r. zwrócił się do Rosjan z prośbą o otwarcie w Kiszyniowie seminarium duchownego (jego inicjatywa zakończyła się sukcesem). Mołdawski hierarcha postulował, by w nowo powstałej szkole „były wykładane przede wszystkim i obowiązkowo dwa języki: rosyjski jako język władzy oraz narodowy – mołdawski”¹⁸. Ów postulat może trochę zastanawiać, dlaczego bowiem osoba walcząca o prawo Mołdawian do posiadania duchownych wysławiających się w ich języku ojczystym zarazem proponowała upowszechnianie znajomości wśród młodych ludzi języka okupanta? Przy ocenie osoby metropolity trzeba uwzględnić pewną rzecz – wywodził się on z jednej z wielu bojarских rodzin, które z sympatią odnosiły się do Rosji¹⁹. Postępująca unifikacja Besarabii z resztą Imperium Rosyjskiego nie powiodłaby się bez udziału przedstawicieli elity mołdawskiej, którzy po 1812 r. zaczęli przenosić się na lewy brzeg Prutu – wielu bojarów widziało bowiem w Rosji siłę zdolną pokonać „pogańską Turcję” i wziąć w opiekę prawosławne ludy zamieszkujące Imperium Osmańskie. Bănulescu-Bodoni był również inicjatorem powstania w 1813 r. w Kiszyniowie kościelnej drukarni. To właśnie tam została wydana w 1815 r. pierwsza mołdawskojęzyczna (rumuńskojęzyczna) publikacja w Besarabii – mowa o *Liturgii*, której redaktorem był sam bp Bănulescu-Bodoni²⁰. Aż do 1821 r., tj. do śmierci wspomnianego hierarchy, drukarnię opuściło blisko 20 tys. książek o charakterze religijnym²¹, wśród nich rumuński przekład Biblii. Możemy zastanawiać się, dlaczego Rosjanie przystali na działalność drukarni wydającej książki po mołdawsku (rumuńsku), powstanie nowych parafialnych szkół oraz seminarium z rumuńskim językiem wykładowym. Działalność Bănulescu-Bodoniego nie nosiła znamion walki o suwerenność Mołdawian, była nakierowana na podniesienie poziomu wiedzy religijnej wśród wiernych oraz kleru. Ponadto biskup cieszył się zaufaniem Rosjan – przypomnijmy, że w przeszłości pełnił on funkcję metropolity kijowskiego oraz biskupa chersońskiego, czyli uznał zwierzchność rosyjskiego Świętego Synodu. Zgodził się ponadto na złamanie kościelnych kanonów i podporządkowanie Cerkwi mołdawskiej Świętemu Synodowi w Petersburgu (czego symbolicznym wyrazem były przenosiny siedziby biskupiej ze stolicy Hospodarstwa Mołdawskiego, Jassów, do Kiszyniowa)²². O tym, jak wysoką pozycję zajmował Bănulescu-Bodoni, świadczy fakt, że to za jego sprawą wydany przez cara Aleksandra I w 1818 r. Statut Organiczny dla Besarabii stanowił, iż obok języka rosyjskiego to język mołdawski (rumuński) jest językiem urzędowym na terenie prowincji. Śmierć biskupa

¹⁸ B. Стати, *История Молдовы*, Кишинев 2002, с. 248.

¹⁹ B. Cywiński, *op. cit.*, s. 536.

²⁰ B. Стати, *op. cit.*, с. 248.

²¹ R. Haynes, *Moldova. A history*, London 2020, s. 93.

²² V. Vasilos, *Politica de colonizare și deznationalizare promovată de țarism în Basarabia (1812–1917)*, „Meridian Ingineresc” 4 (2009), s. 93.

w 1821 r. zapoczątkowała nowy etap w historii Besarabii – Mołdawianie pozbawieni duchowego przywódcy zaczęli coraz częściej padać ofiarą polityki rusyfikacji. Jak zauważa Charles King, wzrastająca świadomość narodowa wołoskich i zamieszkujących Mołdawię bojarów przyczyniła się do tego, że władze carskie zaczęły stopniowo pozbawiać mieszkańców Besarabii kolejnych praw²³.

Wyraźnym znakiem zmiany podejścia Rosjan do Besarabii było wydanie w 1828 r. nowego statutu regulującego sprawę wewnętrzną prowincji. Besarabia została pozbawiona autonomii, ponadto za większość decyzji administracyjnych oraz finansowych odpowiadać miał od teraz namiestnik²⁴. W 1829 r. namiestnik Besarabii Michaił Woroncowa wydał dokument, który znosił obowiązek wydawania publicznych aktów w języku mołdawskim (rumuńskim)²⁵. Cztery lata później sprawy poszły jeszcze dalej, gdyż język mołdawski (rumuński) przestał być używany w urzędach oraz zaniechano wykładania w nim przedmiotów szkolnych²⁶. Już w 1828 r. Rosjanie zaczęli otwierać w miastach okręgowych szkoły, w których nauczano w języku rosyjskim²⁷. Dopiero jednak w 1854 r. władze carskie oficjalnie ustanowiły język rosyjski jedynym językiem urzędowym na terenie Besarabii.

Mimo tych niekorzystnych dla kondycji i rozwoju języka mołdawskiego (rumuńskiego) posunięć władze kościelne nie zaniechały swojej działalności edukacyjnej i religijnej w języku większości mieszkańców Besarabii. Następcą Bănulescu-Bodoniego na stanowisku biskupa kiszyniowsko-chocimskiego, Danil Sulima, przyczynił się do wydania 10 książek w języku mołdawskim (rumuńskim) – warto zauważyć, że nie wszystkie z nich były poświęcone tematyce religijnej (w 1830 r. światło dzienne ujrzała publikacja pt. *Mołdawia przed groźbą głodu*)²⁸. Nowy biskup, tak jak i jego poprzednik, troszczył się o mołdawskie szkolnictwo – w 1823 r. w Kiszyniowie założył szkołę dla chłopców, która miała ich przygotować do wstąpienia do seminarium duchownego²⁹. Nadmienimy, że język mołdawski (rumuński) nie był językiem ojczystym Sulimy, ale nauczył się go, by kierowana przezeń Cerkiew prawosławna nie utraciła wiernych³⁰. Wraz ze śmiercią Sulimy w 1844 r. dla Cerkwi prawosławnej, jak i Besarabii ogółem nastały naprawdę ciężkie czasy, które charakteryzowały się wzmoczoną rusyfikacją. Proponuję w tym miejscu oprzeć się na rozważaniach Durnowa na temat rosyjskiej obecności w Besarabii, by móc wypunktować kolejne elementy polityki carskiej względem Mołdawian.

²³ Ch. King, *The Moldovans...*, s. 22.

²⁴ R. Haynes, *op. cit.*, s. 92.

²⁵ Ch. King, *The Moldovans...*, s. 22.

²⁶ R. Haynes, *op. cit.*, s. 93.

²⁷ V. Vasilos, *op. cit.*, s. 92.

²⁸ B. Стати, *op. cit.*, c. 249.

²⁹ R. Haynes, *op. cit.*, s. 95.

³⁰ V. Vasilos, *op. cit.*, s. 94.

Kondycja besarabskiej Cerkwi prawosławnej

W swoim artykule Durnowo koncentruje się na zagadnieniach związanych z kondycją religijną mieszkańców Besarabii. Publicysta z wyrzutem pisze, iż Mołdawianie zostali pozbawieni duchowych przywódców. Trudno nie zgodzić się z opinią Durnowa w tej sprawie, gdyż po śmierci Bănulescu-Bodoniego ani jeden biskup kiszyniowsko-chocimski nie był pochodzenia mołdawskiego³¹. Co więcej, kolejni przywódcy besarabskiej Cerkwi (wyłączywszy Sulimę) z przekonaniem rusyfikowali tę instytucję. Pierwszym biskupem, który zaczął dyskryminować Mołdawian, był następca Sulimy, Irynarch (Jakow Dmitrijewicz Popow). To z jego inicjatywy profesorami seminarium w Kiszyniowie oraz rektorami tej uczelni zostawali Rosjanie bądź zrusyfikowani Mołdawianie. Coraz częściej pozbawiano wyższych stanowisk kościelnych osoby, które nie władały językiem rosyjskim – Mołdawianie piastowali niższe stanowiska w mniejszych miejscowościach³². Najtrudniejsze czasy Cerkiew besarabska miała jednak dopiero przed sobą, a nierozzerwalnie wiąże się one z osobą bpa Pawła (Pietr Wasiljewicz Lebiediew), który urząd metropolity objął w 1871 r. Alberto Basciani w swojej książce takimi słowami charakteryzuje nowego kiszyniowskiego hierarchę: „był adeptem nacjonalistycznego prądu imperialnego zakorzenionego w ideach słowianofilstwa”³³. Lebiediew niewątpliwie był jednym z wielu rosyjskich duchownych, którzy w owym czasie widzieli w narodzie rosyjskim moc zdolną bronić małe narody Europy Południowo-Wschodniej, a także postawić tamę napływowi nowych ideologii zrodzonych na zachodzie Europy. Za ilustrację powyższych słów niech posłuży fragment przemowy skierowanej do Mołdawian, którą Lebiediew wygłosił podczas mszy św. odprawionej w świeżo anektowanym przez Rosjan w 1878 r. Izmaile: „Pamiętaj, świeżo przyłączona ziemio, że jesteś awanpostem narodu rosyjskiego i Cerkwi rosyjskiej, awanpostem, przez który naród rosyjski i Cerkiew rosyjska styka się z ludami, z którymi łączy nas jedna wiara i krew”³⁴. Jak zauważa cytowany już Basciani, akcja rusyfikacyjna przeprowadzona przez Lebiediewa opierała się na przekonaniu, że każdy prawosławny poddany cara musi być wychowany w rosyjskiej szkole³⁵. Stąd takie, a nie inne decyzje metropolity, o których za chwilę powiem więcej. Symptomatyczne, że jeszcze w tym samym roku, w którym objął on katedrę biskupią, doprowadził do zamknięcia rumuńskojęzycznej wersji gazety wydawanej przez kiszyniowską metropolię, „Buletinul eparhial din Basarabia”³⁶. Nowy biskup nie poprzestał niestety tylko na tym. Kolejnym działaniem wymierzonym w język mołdawski (rumuński) była decyzja o likwidacji

³¹ R. Haynes, *op. cit.*, s. 95.

³² V. Vasilos, *op. cit.*, s. 94.

³³ A. Basciani, *Dificila unire. Besarabia și România Mare 1918–1940*, Chișinău 2018, s. 34.

³⁴ I.C. Popa, *Țărănimea și biserica – piloni ai apărării identității românești în Basarabia*, „Limba Română” (2012), nr 5–6 (204), s. 94.

³⁵ A. Basciani, *op. cit.*, s. 35.

³⁶ B. Cywiński, *op. cit.*, s. 540.

katedry tegoż języka w seminarium duchownym w Kiszyniowie³⁷. Ofiarą nowej polityki najwyższych władz kościelnych padła również drukarnia, którą, jak pamiętamy, założył Bănulescu-Bodoni – w 1882 r. decyzją bpa Lebediewa została zamknięta.

Durnowo w swoim artykule zauważa również, że wbrew temu, co stanowiła Konstytucja Imperium Rosyjskiego z 1906 r., Mołdawianie nie mieli księży, którzy posługiwaliby w ich języku. Korzeni tego stanu rzeczy należy dopatrywać się właśnie w polityce kadrowej bpa Lebediewa. To on arbitralnie nakazywał księżom nieznanym języka rosyjskiego opuszczać parafie, w których dotychczas służyli. Innym krokiem, który miał sprzyjać rusyfikacji lokalnych kościołów, było wprowadzenie tzw. ławy rosyjskiej, czyli wydzielonego miejsca w świątyniach, gdzie śpiewano i czytano wyłącznie po rosyjsku³⁸. Jeszcze bardziej gorzko niż Durnowo o kondycji Cerkwi besarabskiej pisał znany rumuńsko-mołdawski pedagog przełomu wieków, Onisifor Ghibu: „Besarabscy duchowni dawno stracili pozycję przywódców ludu, stali się grupą zawodową, kastą z własnymi interesami i silnie powiązaną z permanentną polityką carów. Zdecydowana większość besarabskich duchownych jeśli nie była całkowicie zrusyfikowana, to była w każdym razie kompletnie «scaryfikowana»”³⁹. Powyższa ocena jest bardzo surowa i na pewno zbyt upraszcza ogólny obraz Cerkwi besarabskiej na przełomie XIX i XX w. Wszak nawet jeden z następców Lebediewa na stanowisku biskupa Kiszyniowa, Cziczagow (urząd swój sprawował w czasie, gdy Durnowo pisał będący przedmiotem naszego zainteresowania artykuł), pomstował, iż w Besarabii działali księża separatysty, tj. tacy, którzy sprzyjali przywróceniu języka mołdawskiego (rumuńskiego) w besarabskich kościołach⁴⁰. Niewątpliwie brak w besarabskich kościołach liturgii w języku zrozumiałym dla większości parafian przyczynił się do powstania oddolnych inicjatyw, które tworzyły się poza ramami Cerkwi i które sytuowały się w opozycji do oficjalnych struktur kościelnych. W tym kontekście warto wspomnieć o nieustrukturyzowanym ruchu „stundismu” (nazwa pochodzi od niemieckiego słowa „Stunde”, które w tym wypadku oznacza „czas modlitwy”) – jego uczestnicy zbierali się przed zamkniętymi cerkwiąmi i wspólnie czytali po mołdawsku (rumuńsku) ustępy Biblii oraz modlili się⁴¹. Durnowo w swoim artykule narzeka, iż w Besarabii wielu ludzi odłączyło się od Cerkwi, i sytuację tę kontrastuje ze stanem rzeczy w Rumunii, gdzie jakoby mniej pojawiło się sekt i herezji. Faktycznie, w odpowiedzi na rusyfikacyjną politykę Cerkwi prawosławnej Mołdawianie łatwiej dawali zwieść się oddolnym ruchom o charakterze mistycznym. Jeden z bardziej znanych ruchów zawiązał się w 1908 r. wokół osoby hieromnicha⁴² Innocentego z Bałty. Zakonnik modlił się

³⁷ V. Dulgheru, *Istoria integrală a Basarabiei*, t. 1, Chişinău 2016, s. 190.

³⁸ *Ibidem*, s. 190.

³⁹ V. Mischevca, *Anul 1812 în destinul neamului românesc. Anaxarea Basarabiei de către Imperiul Rus*, Chişinău 2018, s. 121.

⁴⁰ I.C. Popa, *op. cit.*, s. 94.

⁴¹ A. Basciani, *op. cit.*, s. 36.

⁴² Hieromnich – w Cerkwi prawosławnej mnich posiadający święcenia kapłańskie.

z wyznawcami po mołdawsku (rumuńsku), głosił kazania o bliskim końcu świata i ponoć uzdrowiał ludzi⁴³. Innocenty za karę został zesłany przez władze kościelne w głąb Rosji, ale to nie zniechęciło jego zwolenników do dalszego zbierania się.

Powróćmy jeszcze do opinii Durnowa i Ghibu na temat kondycji besarabskiego kleru. W ich kontekście przypomnijmy, że w 1905 r. biorący udział w kongresie eparchialnym duchowni podjęli decyzję o wprowadzeniu nauki języka mołdawskiego (rumuńskiego) do kiszyniowskiego seminarium duchownego oraz szkoły chóralfnej⁴⁴. To właśnie staraniem księży ponownie otwarto drukarnię eparchialną w 1906 r. i zaczęto wydawać w 1908 r. cerkiewne pismo „Luminătorul”⁴⁵. W zamierzeniach członków redakcji na łamach tego czasopisma miano publikować „w języku mołdawskim przemówienia, rady, wystąpienia księży parafialnych, przekłady. Upowszechniać pośród mołdawskiego ludu dokumenty (gramoty) dotyczące historii życia społecznego eparchii kiszyniowskiej”⁴⁶. Ponadto twórcy „Luminătorula” powzięli zamiar „co miesiąc publikować książki w języku mołdawskim celem oświecenia tych, którzy mówią po mołdawsku”⁴⁷. Ożywiona działalność mołdawskiego kleru spotkała się jednak z ostrą krytyką ze strony nowego biskupa, wspomnianego już Cziczagowa (katedrę objął w 1908 r.). Nowy zwierzchnik Cerkwi besarabskiej w 1909 r. wydał następującą dyspozycję: „Mnisi, którzy nie czytają i nie piszą w języku rosyjskim, nie mogą zostać podniesieni do rangi diakona”⁴⁸. Serafin przyczynił się ponadto do wygnania lub dymisji profesorów i księży, którzy otwarcie opowiadali się za odrodzeniem językowym Mołdawian. Wśród nich znalazł się archimandryta Gurie, współinicjator powstania „Luminătorula”, który powrócił do Besarabii z guberni smoleńskiej dopiero w 1917 r.⁴⁹ Warto jeszcze przytoczyć słowa badaczki Silvii Scutaru, które częściowo stoją w kontrze do opinii wyrażanych przez Durnowa oraz Ghibu:

Oczywiście nie wszyscy księża rozumieli ideę narodową i unię z 1918 r., uważając za priorytetową łączność kanoniczną z Cerkwią rosyjską. Wynaturzona mentalność wydała plony, ale to samo możemy powiedzieć o wykładowcach, medykach, kupcach, a zwłaszcza chłopach. Pewnym jest, że Cerkiew besarabska była główną siłą oddziałującą na masy i do niej w dużej mierze należy zasługa udziału w narodowym ruchu emancypacyjnym między Prutem i Dniestrem⁵⁰.

⁴³ R. Haynes, *op. cit.*, s. 96.

⁴⁴ S. Scutaru, *op. cit.*, s. 395.

⁴⁵ N. Ciubotaru, *Preoți basarabeni în perioada unirii, 1917–1918*, w: *Probleme ale științelor socioumanistice și modernizării învățământului. Materialele conferinței științifice anuale a profesorilor și cercetătorilor UPS „Ion Creangă”*, Chișinău 2017, no. 4, s. 42.

⁴⁶ B. Стати, *op. cit.*, c. 254.

⁴⁷ *Ibidem*, c. 254.

⁴⁸ S. Scutaru, *op. cit.*, s. 397.

⁴⁹ N. Ciubotaru, *op. cit.*, s. 43.

⁵⁰ S. Scutaru, *op. cit.*, s. 400.

Kolejny zarzut, występujący w artykule Durnowa, dotyczy fatalnego stanu budynków sakralnych w Besarabii. Píše on, że wiele świątyń to tak naprawdę zwykłe wiejskie chałupy, a co gorsza, część obiektów kultu religijnego została zniszczona. Faktem jest, że za rządów Lebediewa w eparchii kiszyniowsko-chocimskiej zlikwidowano lub zawieszono działalność aż 370 parafii⁵¹. Powodem zamknięcia aż tylu kościołów było oczywiście to, że posługujący w nich księża nie znali języka rosyjskiego. To niewątpliwie porażka polityki Lebediewa i świadczy ona o tym, że biskup miał duże problemy z uzupełnianiem kadr osobami pochodzącymi z Rosji bądź znającymi język rosyjski. Przytoczmy jeszcze jedną informację, która dowodzi klęski Lebediewa. Otóż pod koniec jego rządów w eparchii kiszyniowsko-chocimskiej, tj. w 1882 r., wciąż w aż 417 kościołach sprawowano nabożeństwa w języku mołdawskim (rumuńskim); język rosyjski dominował natomiast w 608 kościołach⁵².

Szkolnictwo w Besarabii

Kolejny zarzut, który pada w artykule Durnowa pod adresem rządzących Besarabią Rosjan, odnosi się do szkolnictwa. Publicysta pisze, iż besarabskie placówki oświatowe bezskutecznie próbowały przekształcić Mołdawian w „Wielkorusów”. Ponadto Durnowo konstatuje, iż lokalna ludność żyje w ciemnocie. Trudno nie zgodzić się z powyższymi opiniami. Jak wspomniałem, język mołdawski (rumuński) zaczął być stopniowo usuwany z besarabskich szkół już w latach trzydziestych XIX w. Oczywiście, postępowanie władz rosyjskich spotkało się z pewną krytyką ze strony samych Mołdawian – część bojarów w 1841 r. skierowała do namiestnika Besarabii adres, w którym zażądali powrotu do placówek oświatowych nauczycieli języka mołdawskiego (rumuńskiego) oraz sprowadzenia książek w języku mołdawskim (rumuńskim) dla besarabskich uczniów⁵³. Odpowiedź władz rosyjskich nie mogła być satysfakcjonująca – „nauczanie języka mołdawskiego może być pożyteczne tylko w szkołach Bielc, Chocimia i Sorok”, odparł namiestnik Paweł Fiodorow i w związku z tym tylko w Bielicach i Chocimiu zezwolił na wprowadzenie w miejscowych szkołach języka mołdawskiego (rumuńskiego)⁵⁴. Presja władz rosyjskich na besarabskie szkolnictwo zwiększyła się jeszcze bardziej w latach sześćdziesiątych XIX w. W tym miejscu proponuję zatrzymać się i odpowiedzieć sobie na pytanie, dlaczego właśnie wtedy dostrzegamy wzmożoną akcję rusyfikacyjną w placówkach oświatowych. Przypomnijmy raz jeszcze, że również Cerkiew prawosławna w owym czasie przeżywała trudności związane z rugowaniem Mołdawian ze stanowisk kościelnych.

Rozwiązanie nurtującego nas problemu znajduje się na prawym brzegu rzeki Prut. W 1859 r. Aleksander Jan Cuza połączył unią personalną Gospodarstwo

⁵¹ B. Cywiński, *op. cit.*, s. 540.

⁵² Ch. King, *The Moldovans...*, s. 24.

⁵³ V. Vasilos, *op. cit.*, s. 92.

⁵⁴ B. Стати, *op. cit.*, c. 253.

Wołoskie oraz Hospodarstwo Mołdawskie. Dwa lata później te dwa organizmy zjednoczyły się i utworzyły Rumunię. Rumuni byli obecni również w Besarabii – prawdą jest, że gdyby nie aneksja Besarabii w 1812 r. dokonana przez Rosję, to romańska ludność tej prowincji koniec końców rozwinęłaby w sobie rumuńską świadomość narodową. Granica na Prucie odcięła ją od procesów narodotwórczych, które były udziałem Wołochów i Mołdawian, a którzy to właśnie dali początek narodowi rumuńskiemu. Dobrze wiedzieli to i sami Rosjanie. Wystarczy przytoczyć kilka wypowiedzi niektórych z nich, by udowodnić, że nawet oni nie mieli wątpliwości co do wspólnych korzeni mieszkańców Besarabii, Mołdawii i Wołoszczyzny (przypomnienie tych wypowiedzi zdaje się o tyle ważne, że w Republice Mołdawii powstałej na ziemiach dawnej Besarabii wciąż żywotny jest, i do tego ochoczo wspierany przez Rosję, dyskurs głoszący odrębność narodową Mołdawian i Rumunów). Zaczniemy od pracy wydanej w 1816 r., pt. *Opis Besarabii*. Było to pierwsze dzieło, które w całościowy sposób opisywało Besarabię po jej aneksji przez Rosję w 1812 r. Autorem tegoż wykładu był urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rosji Paweł Sinin. Pisał on o Besarabii, iż „głównymi i rdzennymi mieszkańcami tych ziem są Mołdawianie lub Wołosi, którzy, jak wspomniano wyżej, są potomkami rzymskich kolonistów. Nazywa się ich Mołdawianami od rzeki Mołdawy; lecz Polacy, Węgrzy i inni sąsiedzi tak jak wszystkich Włochów określają ich mianem Wołochów”⁵⁵. Sinin tym samym nie dość, że wskazywał na łacińskie pochodzenie mieszkańców Besarabii, to utożsamiał ich z Wołochami. Na związki Mołdawian z Besarabii z ludnością rumuńską zwrócił uwagę również Filipp Vigel, wicegubernator Besarabii w latach 1824–1826. W swoich *Wspomnieniach* pisał on, iż miał „możliwość poznać duchowe życie, to jest istotę duszy Mołdawian. Siebie samych określają mianem Rumunów czy Romanów”⁵⁶. Warto przypomnieć jeszcze podręcznik wydany w 1840 r. przez profesora Uniwersytetu Petersburskiego Jakowa Ginkulowa, pt. *Zarys gramatyki mołdawsko-wołoskiej*. W przedmowie do tej książki rosyjski naukowiec pisze, iż „język wołosko-mołdawski” to w praktyce „język rumuński, a nazwa ta jest nieprzypadkowa. Bowiem aż do założenia Hospodarstwa Mołdawskiego mieszkańcy obu księstw [Hospodarstwa Wołoskiego i Mołdawskiego – A.K.] byli znani pod zbiorczym określeniem Rumunów. Zatem nazwa «język rumuński» może wprost służyć jako określenie dialektów wołoskiego i mołdawskiego”⁵⁷. Sam Durnowo w interesującym nas artykule nazywa Rumunów „współrodakami” Mołdawian

⁵⁵ А. Долгий, А. Феля, *Отражение этнической принадлежности и происхождения коренного населения Бессарабии в источниках Российской Империи (XIX-начало XX вв.)*, w: *Patrimoniul cultural: cercetare și valorifi. Culegere de studii*, red. V. Ursu, A. Lisnic, Chișinău 2018, s. 29.

⁵⁶ С.И. Киркэ, *Феномен Basarabia*, Кишинёв 2013, с. 114.

⁵⁷ L. Colesnic-Codreanca, I. Ghinculov – *promotor al limbii române (valaho-moldave) printre ruși în secolulul al XIX-lea*, w: *Filologia modernă: realizări și perspective în context european. Abordări interdisciplinare în cercetarea lingvistică și literară (In memoriam acad. Silviu Berejan)*, Chișinău 2012, s. 156.

z Besarabii. Jeśli do tego wszystkiego weźmiemy pod uwagę, że w przytoczonym już wcześniej adresie bojarów do namiestnika Besarabii z 1841 r. znajdowało się żądanie sprowadzenia do miejscowych szkół podręczników z Muntenii (mianem tym określano Gospodarstwo Wołoskie⁵⁸), to nie może zaskakiwać fakt, iż władze rosyjskie zaczęły odczuwać niepokój z powodu politycznego i kulturalnego jednoczenia się Mołdawii i Wołoszczyzny. Intensyfikacja działań zmierzających do zrusyfikowania besarabskich Mołdawian miała miejsce po złożonej w 1867 r. w Kiszyniowie wizycie rosyjskiego ministra oświaty Dymitra Tołstoja. Urzędnik po odwiedzinach w Besarabii podzielił się pewnym spostrzeżeniem:

W Rosji mieszka wielu, którzy nie władają językiem rosyjskim, nabożeństwa w niektórych parafiach prawosławnych wciąż odbywają się w języku mołdawskim i absolutnie koniecznym jest położenie kresu temu rozdziałowi państwa, ponieważ, może bardziej teraz niż kiedykolwiek, rosyjska kultura Mołdawian mieszkających w Rosji nabrała znaczenia politycznego, gdyż zjednoczenie Mołdawii z Wołoszczyzną i utworzenie prawie niezależnego i mało nam życzliwego księstwa wpływa przyciągająco na sąsiednich Mołdawian z Besarabii⁵⁹.

Dlatego też władze okupacyjne przystąpiły do usuwania języka mołdawskiego (rumuńskiego) z tych szkół, w których wciąż był wykładany. Jeszcze w tym samym roku, w którym gościł w Kiszyniowie Tołstoj, usunięto z programu nauczania język mołdawski (rumuński). Do 1870 r. w żadnej placówce edukacyjnej nie było lekcji języka, którym posługiwała się większość mieszkańców prowincji⁶⁰. Podobne decyzje podejmował ówczesny biskup kiszyniowsko-chocimski Lebediew – za jego sprawą zamknięto wszystkie przykościelne szkoły, które prowadziły zajęcia w języku mołdawskim (rumuńskim)⁶¹. Te zaś szkoły, które się zachowały, były kontrolowane przez inspektorów wysyłanych przez metropolitę⁶². Władze okupacyjne nie poprzestały rzecz jasna tylko na tym – w Kiszyniowie organizowano specjalne kursy pedagogiczne dla nauczycieli, których zadaniem było nauczać w języku rosyjskim⁶³. Sytuację pogarszał fakt, iż Rosjanie zakazali również drukowania na terenie Besarabii książek w języku mołdawskim (rumuńskim). Taka polityka miała oczywiście opłakane skutki dla intelektualnej kondycji Mołdawian. Według danych z 1897 r. tylko 6% z nich umiało czytać⁶⁴. Równie przygnębia-

⁵⁸ D. Milewski, *Wołoszczyzna i Multany, czyli o zmienności nazw ku utrapieniu historyków*, https://www.wilanow-palac.pl/wołoszczyzna_multany_czyli_o_zmienności_nazw_ku_utrapieniu_historyków.html (dostęp: 5.10.2023).

⁵⁹ V. Vasilos, *op. cit.*, s. 92.

⁶⁰ B. Cywiński, *op. cit.*, s. 540.

⁶¹ V. Vasilos, *op. cit.*, s. 92.

⁶² A. Basciani, *op. cit.*, s. 37.

⁶³ *Ibidem*, s. 37.

⁶⁴ Ch. King, *The Moldovans...*, s. 23.

jące dane dotyczą zbiorów biblioteki publicznej w Kiszyniowie – spośród 150 tys. książek, które były w niej zgromadzone, żadna nie została wydana w języku mołdawskim (rumuńskim)⁶⁵.

Rezultaty polityki rusyfikacji w Besarabii

Wypada w tym miejscu zadać pytanie, czy taka polityka kulturalna i oświatowa przyniosła zamierzone cele. Niewątpliwie fakt, że rdzenni mieszkańcy Besarabii zostali sztucznie odseparowani od Rumunów, zahamował u nich proces rozwoju rumuńskiej świadomości narodowej. Dość wspomnieć, że wielu z nich na wieść o wprowadzeniu w Gospodarstwie Wołoskim i Gospodarstwie Mołdawskim alfabetu łacińskiego do zapisu języka rumuńskiego szło do cerkwi zapalać świece za grzesznych sąsiadów zza Prutu. Jak pisze mołdawski badacz Aleksiej Tulbure, besarabscy Mołdawianie uważali „Rumunię, boleśnie idącą drogą modernizacji [...] za królestwo Antychrysta, gdzie wszyscy odwrócili się od prawdziwej wiary”⁶⁶. O tym, że stosunek do Rumunii wśród Mołdawian po ponad 100 latach od aneksji Besarabii był niejednoznaczny, świadczą wydarzenia z przełomu 1917 i 1918 r. W obliczu bolszewickiego zagrożenia liderzy powstałej w grudniu 1917 r. Mołdawskiej Republiki Demokratycznej obawiali się wezwać na pomoc rumuńskie wojska, gdyż nie mogli wyczuć, jaka będzie reakcja Mołdawian na ich pojawienie się⁶⁷. Chłopscy działacze natomiast wyrażali wątpliwość, czy przybycie Rumunów do Besarabii nie zahamuje procesu reformy rolnej⁶⁸. Jak pokazały jednak dalsze dzieje Besarabii, nie wszyscy mieszkańcy tej prowincji obawiali się Rumunów, czego dowodem jest fakt, że Besarabia w 1918 r. ogłosiła przyłączenie się do Rumunii. Powstaje zatem pytanie, czy besarabscy Mołdawianie ulegli presji rusyfikacyjnej, która – jak pisał Durnowo – miała z nich uczynić „Wielkorusów”? O klęsce polityki narodowościowej władz rosyjskich świadczą już same dane o stopniu alfabetyzacji wśród Mołdawian. Na ich podstawie możemy jasno stwierdzić, że zdecydowana większość Mołdawian nawet nie otarła się o edukację szkolną, która – jak wiemy – miała zaszczerpić w nich „miłość do cara i Rosji”. Jak zauważa Basciani, powodami, dla których mołdawscy rodzice nie posyłali swoich dzieci do szkół, były bieda (lepiej dzieci zostawić w gospodarstwie i zmusić do pracy) oraz niejednokrotnie duże odległości dzielące szkoły od poszczególnych domostw⁶⁹. Znaczenie miał też fakt, że w placówkach oświatowych nauczano w języku niezrozumiałym dla dzieci, co istotnie wpłynęło na niską atrakcyjność szkolnictwa w oczach Mołdawian.

⁶⁵ V. Mischevca, *op. cit.*, s. 119.

⁶⁶ A. Тулбуре, *Идентичность молдаван Республики Молдова: современное состояние проблемы*, „Moldoscopte (Probleme de analiză politică)” 2002, partea 18, s. 168.

⁶⁷ R. Haynes, *op. cit.*, s. 112.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 112.

⁶⁹ A. Basciani, *op. cit.*, s. 39.

Nie zapominajmy jednak, że nie wszyscy Mołdawianie oparli się polityce rusyfikacji. Ci, którzy przyjęli język i tożsamość rosyjską, wywodzili się w dużej mierze z bojarstwa. Trzeba jednakże zaznaczyć, że nie od samego początku szlachta mołdawska ulegała rusyfikacji. Jak pisał wspomniany już wicegubernator Besarabii Vigel, początkowo „żaden z mołdawskich szlachciców nie znał języka rosyjskiego i nie miał ciekawości zobaczyć Moskwy lub Petersburga... Szlachta uważała się za przywódców ludu i była bardzo przywiązana do swojej narodowości”⁷⁰. Również w późniejszych okresach panowania rosyjskiego w Besarabii znajdowali się przedstawiciele elit, którzy nie chcieli poddać się rusyfikacji. Niewątpliwie wpływ na taki stan rzeczy miały wydarzenia na arenie międzynarodowej, chociażby porażka Rosji w wojnie krymskiej i nieomal jednocześnie dyplomatyczne sukcesy księstw nadunajskich⁷¹. W gronie „rumunofilskich” bojarów owego czasu znaleźli się m.in. Carol i Alexandru Cotruta, którzy otwarcie postulowali powszechne przywrócenie nauki języka mołdawskiego (rumuńskiego) w szkołach czy zakup w Rumunii książek i podręczników dla besarabskich uczniów⁷². Także w XX w. znalazła się grupa mołdawskich szlachciców, która trafiła na celownik władz rosyjskich właśnie za próbę podtrzymywania związków z sąsiadami zza Prutu. Pisał o nich gubernator Besarabii Aleksiej Charuzin w liście do departamentu policji w Petersburgu z 1907 r. Dygnitarz stwierdził, że istnieje „odrębna partia mołdawska, której członkowie mają relacje lub są spokrewnieni z członkami klasy dominującej Rumunii i zachowują silne związki z nimi”⁷³. Mimo to niestety duża grupa bojarstwa mołdawskiego zapomniała o swoim pochodzeniu. Znajomość języka rosyjskiego, jak i studia w głębi Imperium Rosyjskiego dawały pewne możliwości awansu chociażby w karierze urzędniczej. Stąd też przywiązanie bojarów do mołdawskiej ojczyzny słabło. Znaczenie miał również napływ do Besarabii rzeszy urzędników, dla których językiem komunikacji był właśnie język rosyjski, a którzy stanowili nową elitę podbitej prowincji⁷⁴. O tym, jak duże zmiany zaszły w składzie etnicznym besarabskiej szlachty, mówią nam dane liczbowe – o ile w 1818 r. na 145 rodzin bojarskich aż 138 było pochodzenia mołdawskiego, o tyle w 1912 r. na 468 rodzin tylko 137 miało mołdawskie korzenie⁷⁵. Jak pisze w jednym ze swoich artykułów Ioan C. Popa, „w okolicach zjednoczenia w 1918 r. zdecydowana większość szlachty z Besarabii była wierna państwu i tronowi carów rosyjskich, obca narodowej mentalności”⁷⁶. Na początku XX w. elity intelektualne Mołdawian bynajmniej nie rekrutowały się z bojarstwa, lecz z rodzin książęzkich czy wolnych

⁷⁰ I.C. Popa, *op. cit.*, s. 92.

⁷¹ G. Negru, *Etapele mișcării naționale din Basarabia (1812–1918)*, „Analele Științifice ale Universității Alexandru Ioan Cuza din Iași. Istorie” 64 (2018), s. 71.

⁷² *Ibidem*, s. 71.

⁷³ R. Haynes, *op. cit.*, s. 94.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 94.

⁷⁵ I.C. Popa, *op. cit.*, s. 92.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 92.

chłopów⁷⁷. Mimo iż wiele szlacheckich rodzin uległo asymilacji do kultury rosyjskiej, to zdecydowana większość Mołdawian oparła jej się i żyła w izolacji od świata rosyjskojęzycznego. Równy pół wieku po dokonanej przez Rosjan aneksji Besarabii w ten sposób wypowiadał się o ludności romańskiej zasiedlającej tę prowincję rosyjski etnograf Aleksander Afanasjew-Czużbinski: „z wyjątkiem departamentu chocimskiego, Besarabia była zamieszкана wyłącznie przez Mołdawian, którzy kompletnie nie znali języka rosyjskiego”⁷⁸. Jeszcze bardziej gorzką dla Rosjan ocenę skali zrusyfikowania Besarabii przedstawił inny etnograf i historyk, również tworzący w drugiej połowie XIX w., Pompejusz Batiuszow: „Besarabia jest daleką od bycia rosyjską, zarówno pod względem języka, jak i jej stylu życia. W prowincji tej jest wielu ludzi, którzy z tęsknotą patrzą za Prut”⁷⁹. Myślę, że dobre podsumowanie tego, jak płytko zapuścił korzenie w Besarabii język rosyjski (a zatem i rosyjski styl życia), stanowi dziewiętnastowieczne przysłowie, które można było usłyszeć w tej prowincji: „Człowiek może umrzeć z pragnienia w Besarabii, jeśli nie umie zapytać o wodę po rumuńsku”⁸⁰.

Podsumowanie

Polityka rusyfikacji Besarabii na pewno nie osiągnęła w pełni tych celów, które stawiali sobie jej autorzy. U progu zjednoczenia ziem między Prutem i Dniestrem z Rumunią w 1918 r. większość mieszkańców tego obszaru nie władała językiem rosyjskim. Sytuację językową w Besarabii charakteryzuje w jednym ze swoich artykułów współczesny filolog Teodor Cotelnic: „O ile w miastach z populacją heterogeniczną [rusyfikacja – A.K.] udało się częściowo, o tyle na prowincji zwykli Mołdawianie odmawiali przyswajania języka rosyjskiego. Ta forma oporu przeciwko okupacyjnemu reżimowi zadecydowała w dużej mierze o niepowodzeniu polityki rusyfikacji rumuńskich szkół w Besarabii”⁸¹. Językiem rosyjskim natomiast posługiwali się przedstawiciele elit, z których wielu uległo procesowi asymilacji z narodem rosyjskim. Przytoczmy pochodzące z różnych lat dwie relacje, które świadczą o skali rusyfikacji warstw wyższych – pierwsza z nich jest autorstwa rumuńskiego folklorysty Alexandra Lambriora, który odwiedziwszy Kiszyniów w 1841 r., tak pisał o tutejszej bojarskiej młodzieży: „jej większość zapomniała języka przodków i starych obyczajów”⁸². Druga pochodzi od pisarza

⁷⁷ G. Negru, *op. cit.*, s. 74.

⁷⁸ V. Dulgheru, *op. cit.*, s. 193.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 193.

⁸⁰ R. Haynes, *op. cit.*, s. 99.

⁸¹ T. Cotelnic, *Rusificarea Basarabiei sub dominația țaristă (1812–1918)*, „Philologia” (2015), nr 1–2 (277–278), s. 57.

⁸² E. Bojoga, *Limba română din Basarabia în preajma Marii Uniri din 1918*, w: *Unitate lingvistică – unitate națională. Actele Colocviului de Lingvistică „Unitate lingvistică – unitate teritorială. Rolul limbii române în Unirea de la 1918”*, red. G. Haja, D. Butnaru, M.R. Clim, București 2019, s. 57.

Titusa Hotnoga, który w ten sposób wspominał czasy, gdy Besarabia zyskiwała wolność na przełomie 1917 i 1918 r.: „Wieczorami uczestniczyłem w posiedzeniach Rady Kraju poświęconych kwestii organizacji «Naszego Domu», tj. nadrzędnego organu administrującego ziemiami rolnymi, które rozdzielono chłopom. Poznałem wielu młodych deputowanych [...]. Dyskutowano tylko w języku rosyjskim”⁸³. Należy jednak pamiętać, że fakt posługiwania się językiem rosyjskim w sytuacjach codziennych nie zawsze świadczył o kulturowym i mentalnym zrusyfikowaniu danej osoby – bądź co bądź większość członków wspomnianej Rady Kraju opowiedziała się za zjednoczeniem z Rumunią. Problem pojawia się w momencie, gdy próbujemy oszacować, jaki był stosunek Mołdawian do rumuńskości oraz jakie było wśród nich poparcie dla pozostania w granicach Rosji. Współcześni historycy, jak również osoby będące świadkami wydarzeń z lat 1917–1918, często w zależności od orientacji politycznej, przytaczają dowody świadczące bądź o niechęci Mołdawian do Rumunii, bądź o sympatii dla niej. Tak np. nieżyjący już mołdawski naukowiec Sergiu Nazaria z pewną satysfakcją w jednym ze swoich artykułów umieścił wypowiedzi mołdawskich działaczy Rady Kraju oraz walczącej o autonomię Besarabii Mołdawskiej Partii Narodowej (rum. Partidul Național Moldovenesc), które podważają prorumuńską narrację. Przywołajmy w tym miejscu słowa członka wspomnianej partii, Grigorego Cazacliu, zacytowane w tekście Nazarii: „Fakty z Besarabii dzień po dniu świadczą o tym, że nasz lud jest daleki od naszych narodowych idei. Mołdawscy żołnierze i nasi chłopci zatrzymują agitatorów Mołdawskiej Partii Narodowej... Mołdawski lud uważa nas za swoich wrogów”⁸⁴. Jednocześnie historyk o sympatiach prorumuńskich zawsze może powołać się na wypowiedź rosyjskiego gen. Aleksieja Kuropatkina (w latach 1898–1904 ministra wojny) z 1910 r.: „Ludność rumuńska w Besarabii, która została przyłączona sto lat temu, nadal żyje oddzielnie, na pozór w separacji od rosyjskiej ludności [...] W przyszłości zjednoczenie narodu rumuńskiego, pokojowo lub w wyniku wojny, jest nieuniknione”⁸⁵. Jak widać już po tej małej próbie, kwestia stosunku Mołdawian u progu XX w. do idei zjednoczenia z Rumunią i jednoczesnego zerwania z Rosją niewątpliwie wymaga od polskiej historiografii dogłębnych studiów. Myślę, że za dobre podsumowanie rozważań Durnowa na temat polityki władz carskich wobec Mołdawian może posłużyć uwaga odnosząca się do współczesnej Mołdawii – fakt, że istnieją dziś partie uznające odrębność Mołdawian od Rumunów oraz krytycznie wypowiadające się o Rumunii jako o „potencjalnym agresorze” (m.in. Partia Socjalistów Republiki Mołdawii, Partia Komunistów Republiki Mołdawii), bierze się m.in. z tego, że besarabscy Mołdawianie zostali w XIX w. odcięci od procesów narodotwórczych, które były udziałem ich współrodaków zza Prutu.

⁸³ *Ibidem*, s. 57.

⁸⁴ С.М. Назария, *Сфатул Цэрий, „объединение” с Румынией и отношение к нему Молдаван и наименьшинств Бессарабии (1917–1818 гг.)*, „Русин” (2013), № 3 (33), с. 139.

⁸⁵ S.C. Popa, *The Republic of Moldova between East and West. Vectors and Agents of Change that Determine Political Attitudes (1991–2016)*, Târgoviște 2020, s. 162.

Aneks

Z okazji stulecia przyłączenia Besarabii do Rosji (1912)⁸⁶

„Jedni radują się, drudzy smucą” – tak wypadałoby zatytułować przytoczony niżej artykuł.

Co do Besarabii, jeszcze w 1877 roku, tj. w szczytowym momencie wojny rosyjsko-tureckiej⁸⁷, razem z profesorem-slawistą A.A. Majkowem⁸⁸ drukiem wyrażaliśmy swój pogląd, a odwiedzając niejednokrotnie od tego czasu Rumunię i założywszy tam w 1902 swój rosyjsko-francuski organ⁸⁹, jeszcze bardziej utwierdziliśmy się w przekonaniu, że Besarabia jest nie tylko jabłkiem niezgody między Rumunami i Rosjanami, ale też beczką prochu, która jeśli wybuchnie, to rozświecili krwawym pożarem cały prawosławny Wschód i pogrzebie sławę Rosji jako oswobodzicielki wschodnich chrześcijan.

Prawie rok temu, kiedy to z inicjatywy obecnego próżnego pasterza kiszyniowskiego⁹⁰ zostały zainicjowane obchody stulecia oderwania zapruckiej Mołdawii od autonomicznego księstwa mołdawskiego, wskazywaliśmy na łamach „CPB. Wiadomości”⁹¹ na niestosowność tego typu świętowania, na to, że obchody przyczynią się do tego, że Rumunia oblecze się w żałobę, na to, że jej miasta pokryją się czarnymi flagami, gazety wyjdą w czarnych oblamowaniach – tak też się i stało.

My, Rosjanie, oczywiście wierzymy w oddanie i wierność mołdawskiej ludności, duchowo z nami, Rosjanami, spokrewnionej, która, jak można przypuszczać, pozostanie nam wierna do ostatniego dnia. Jednakże w żaden sposób to

⁸⁶ Tekst Nikołaja Durnowa, *Z okazji stulecia przyłączenia Besarabii do Rosji* (1912), pochodzi z książki Vlada Mischevki, *Anul 1812 în destinul neamului românesc. Anaxarea Basarabiei de către Imperiul Rus*, wydanej w Kiszyniowie w 2018 r. nakładem wydawnictwa Litera.

⁸⁷ Wojna rosyjsko-turecka 1877–1878 – konflikt zbrojny, który wybuchł m.in. w związku ze wzrastającą rolą Rosji na Bałkanach. Wojna zakończyła się podpisaniem traktatu w San Stefano, na mocy którego m.in. uznana została niepodległość Rumunii.

⁸⁸ Apollon Aleksandrowicz Majkow (1826–1902) – slawista, ochmistrz Najwyższego Dworu, dużą część swojej działalności poświęcił dziejom dawnej Serbii oraz języka serbskiego. Najważniejszą książką w jego dorobku jest wydana w 1857 r. *Historia języka serbskiego na bazie zabytków zapisanych cyrylicą, w związku z historią narodu*.

⁸⁹ Mowa o gazecie „Prawosławny Wschód” (ros. „Православный Восток”), wydawanej w językach rosyjskim i francuskim; gazeta ta miała informować rosyjskich odbiorców o polityce rosyjskiej względem Bałkanów.

⁹⁰ Serafin (Leonid Michaiłowicz Cziczagow) (1856–1937) – biskup eparchii kiszyniowsko-chocimskiej w latach 1908–1914, święty Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, propagator rusyfikacji Cerkwi besarabskiej, zarazem jej reformator (m.in. zakładał nowe rady parafialne). W 1937 r. został skazany na karę śmierci za „monarchistyczną agitację” i rozstrzelany.

⁹¹ „Wiadomości Sankt Petersburga” (ros. „Санкт-Петербургские ведомости”) – najstarsza rosyjska gazeta codzienna wydawana w latach 1703–1917 (do 1728 r. funkcjonowała pod tytułem „Wiadomości”). Na przestrzeni lat dziennik zmieniał swój profil ideowy, pod koniec swojego istnienia redakcja gazety była bliska Związkowi 17 Października.

nie oznacza, żeby sympatie zapruckich Mołdawian były bliższe Rosjanom niż ich współrodakom Rumunom.

Co zdołaliśmy zrobić w trakcie stuletnich rządów w Besarabii dla mołdawskiej ludności, dla jej rozwoju kulturalnego? Absolutnie niczego nie zrobiliśmy, albowiem wszystkie założone w Besarabii szkoły mają za cel przekształcić besarabskich Rumunów w Wielkorusów, co się zresztą nie udaje... Ponad 90 lat półtoramilionowy naród w Besarabii jest pozbawiony swoich hierarchów. Wbrew Podstawowym Prawom Imperium, które pozwalają wszystkim narodom Rosji posiadać swoich duchowych przywódców, Mołdawianie nie mają ani jednego rodzimego biskupa albo takiego, który zna język rumuński. Kto przebywał w Besarabii, ten wie, jakie są tam świątynie-chałupy, ile cerkwi zniszczono lub starto z powierzchni ziemi. Powiedzą nam, że i w Rumunii Cerkiew prawosławna nie stoi na wyżynach, chociaż tam mniej osób odłącza się od prawosławia aniżeli w naszej Besarabii. Rumun rzadko zdradza wiarę swoich ojców, odwrotnie – sam potrafi nawrócić na prawosławie innowierców.

Na próżno „Moskiewskie Wiadomości”⁹², a z nimi i inne grające na „patriotyzmie” gazety piszą, że Besarabia była oswobodzona przez Rosję z tureckiego jarzma. Besarabia była częścią księstwa mołdawskiego, przez które rosyjskie wojska miały tylko przejść podczas wojny Rosji z Turcją. Oczywiście, Rosja mogła w 1812 roku przyłączyć całą Mołdawię, ale byłby to zabór, a nie zdobycz, albowiem nie prowadziliśmy wojny z Mołdawianami.

Niezależnie od tego, jak mały byłby naród, to wymaga on dla siebie poważania, potrzebuje czuć dumę ze swojego jestestwa, nie chce służyć Rosjanom, Niemcom, Węgrom czy innym narodom.

Rumuni mają czym się poszczycić. Największą dumą Rumunów jest to, że nie zdradzili wiary swoich przodków, nie dopuścili do zalania swojego kraju przez sekty i rozłamowców, nie rozplynęli się pośród okrażających ich narodów – Madziarów, Rosjan, Serbów, ale rozwinęli swój naród do rzędu 12–13 milionów dusz.

I w historii wojennej Rumunii nie zhańbili się. Mężnie bili się za swoją ojczyznę z Turkami i Madziarami, szli ręką w rękę z Rosjanami w latach 1877–1878 pod Plewną⁹³; 14 tysięcy zapruckich Rumunów poległo w dalekiej Mandżurii⁹⁴.

⁹² „Moskiewskie Wiadomości” (ros. „Московские ведомости”) – organ prasowy Imperatorskiego Moskiewskiego Uniwersytetu, założony w 1756 r. W pierwszej połowie XIX w. gazeta była wydawana w duchu liberalnym, natomiast pod wpływem Michaiła Nikiforowicza Katkowa oraz Władimira Andrejewicza Gringmuta (kolejni redaktorzy naczelni) na jej łamach pojawiały się artykuły o profilu konserwatywnym i reakcyjnym.

⁹³ Bitwa pod Plewną – kilkumiesięczne starcie połączonych wojsk rosyjskich i rumuńskich z armią turecką, zakończone porażką Osmanów; jedna z bardziej zaciętych bitew w XIX w. O jej symbolicznym znaczeniu dla dziejów Rumunii świadczy fakt, że z jednej ze zdobytych na Turkach armat po jej przetopieniu wykonano koronę królewską dla pierwszego króla Rumunii Karola I Hohenzollerna-Sigmaringena.

⁹⁴ Mowa tu o Mołdawianach poległych w wojnie rosyjsko-japońskiej toczony w latach 1904–1905.

Za trzy lata minie stulecie od dnia przyłączenia Polski do Rosji⁹⁵. Cóż, i czy to wydarzenie będzie postrzegane jako znamienne święto, z głównymi uroczystymi obchodami w Warszawie?

Jeśli Polacy opłakują swoją swobodę polityczną, to znaczy, że oni nie byli nam dani przez kongres wiedeński ku swojej uciechu... Nikt w Europie nie sprzeciwiałby się wówczas przyłączeniu do Rosji Rusi Przykarpackiej i Zakarpackiej⁹⁶, ale my nie tylko tego nie zrobiliśmy, lecz wynagrodziliśmy Austrię okręgiem tarnopolskim⁹⁷ na Podolu.

Nasi krótkowzroczni dyplomaci uznawali, że dla Rosji bardziej korzystnym jest rządzić obcymi narodami i ziemiami, aniżeli kroczyć śladami „zbieraczy” ziem ruskich.

Rosja popierała w latach 1860–1870 zjednoczenie Włoch, sprzyjała zjednoczeniu Niemiec i tym samym niejako uznała prawo innych narodów do jednoczenia się. Niczego zdrożnego w tym nie ma, i nam, zdawałoby się, lepiej tworzyć sobie przyjaciół aniżeli wrogów. Można żywić nadzieję, że nas, Rosjan, lubią w Besarabii, chociaż obecny arcybiskup kiszyniowski, bez wątpienia mądry, podporządkowawszy sobie wiele wysoko postawionych osób i pracy do patriarchatu, miłości Mołdawian do Rosji nie odczuwa, ale i nie życzy sobie od nich tejże miłości.

Mołdawianie są w jego oczach separatystami i dlatego najlepsze siły duchowo-kulturalne są wypędzane z Besarabii, język mołdawski jest rugowany z cerkwi, o kaznodziejstwie nie wspominając. Rozsiewane są nasiona zła, które wynoszą siewcę, ale plon będzie gorzki.

Na polu kulturalnym Besarabia jest bardzo zacofana względem Rumunii. Obecnie Kiszyniów przerósł Jassy, ale o jakim tu mowa porównaniu? Jassy są czystym, pięknym pod każdym względem miastem, z udanymi budowlami, uniwersytetem i innymi szkołami wyższymi, przy którym Kiszyniów jest podupadłym miastem. Założywszy go sto lat temu, nie potrafiliśmy upodobnić go do europejskich miast. I przybyli tu rosyjscy osadnicy z urzędnikami-rusyfikatorami ani nie wynieśli dobrobytu na wyższy poziom, ani moralności wśród ludu, oddając tym samym cały mołdawski naród, trwający po dziś dzień w nieprzeniknionej ciemności, żydowskiej kabale. Gdzie tu taki naród ma myśleć o separatyzmie?! Nie wita on w swoich świątyniach objeżdżających eparchię archirejów-despotów, wrogów jego istoty, jego języka. A takich archirejów⁹⁸ obecnie w Besarabii jest trzech.

⁹⁵ W 1915 r. mijało sto lat od powstania (na mocy postanowień kongresu wiedeńskiego) Królestwa Polskiego, początkowo połączonego z Rosją unią personalną, a po upadku powstania listopadowego coraz bardziej podporządkowywanego Petersburgowi.

⁹⁶ Ruś Przykarpacka – najpewniej Durnowo miał na myśli ziemie, które obecnie wchodzą częściowo w skład ukraińskich obwodów iwanofrankińskiego, lwowskiego oraz czerniowieckiego; Ruś Zakarpacka – region położony na południe od Karpat, zamieszkały przez blisko spokrewnionych z Ukraińcami Rusinów. Obie Rusie w XIX w. wchodziły w skład monarchii habsburskiej.

⁹⁷ Na mocy postanowień kongresu wiedeńskiego okręg tarnopolski, który w 1809 r. Austria oddała Rosji, wrócił pod panowanie Romanowów.

⁹⁸ Archirej – wyższy duchowny w Cerkwi prawosławnej (patriarcha, arcybiskup, biskup).

Nie sądzimy, by w Rumunii wymarło prawosławie, albowiem gdyby to się stało, to jego świątynie wiodłyby nędzny żywot i upodobniłyby się do besarabskich świątyń. Odwiedziwszy w ubiegłym roku spalony monastyr Trzech Świętych Hierarchów⁹⁹, byliśmy oszołomieni skalą jego odrestaurowania, nowym pięknym ikonostasem, mozaikowymi ikonami itd. Zostało wydanych ponad milion rumuńskich lejów na tę restaurację. Dla świętych relikwii Paraskiewy Piątnicy¹⁰⁰ (obecnie spoczywającej w katedrze Ofiarowania Pańskiego miasta Jassy) w miejsce stopionego od silnego pożaru grobowca powstał nowy, srebrny, wysokiej wartości. Wyłania się taki obraz, że naród rumuński zdecydowanie nieobojętnie odnosi się do swoich świętości...

O zwróceniu Rumunii Besarabii w obecnej chwili nie wypada mówić.

Kwestia Besarabii stanie na porządku dziennym wtedy, gdy przyjdzie nam ostatecznie rozwiązać kwestię bliskowschodnią – czy zdecydujemy się wówczas przyciągnąć Rumunię, swoją prawdziwą przyjaciółkę, do sojuszu z Rosją, czy zmusimy ją, by przyłączyła się do sojuszu z Austrią i weszła w skład bałkańskiej federacji, nad którą rozpostrze swoje skrzydła austriacki dwugłowy orzeł?

Przed Rosją stoi odpowiedź na pytanie – czy powinna ona sprzyjać, w swoim dobrze pojętym interesie, zjednoczeniu się greckiego, rumuńskiego, serbskiego i bułgarskiego narodu, a także austro-węgierskich Słowian i złączeniu ich z naszą ojczyzną niewolną Rosją, czy umożliwić Austrii zabór bałkańskich ziem, podobnie jak uczyniła to w 1907 roku, umożliwiając Austrii aneksję dotychczas okupowanej przez Austrię Bośni i Hercegowiny?

Lud cieszy się każdym darmowym widowiskiem, każdym świętem, nie analizując tego, co świętuje, z jakiej racji raduje się i weseli.

Wątpliwe, czy rumuńska inteligencja w Rosji, chociaż oddana Rosji, godzi się na odłączenie się od swoich współrodaków, z którymi są sobie przeznaczeni.

⁹⁹ Monastyr Trzech Świętych Hierarchów w Jassach – prawosławny męski klasztor wybudowany w latach 1635–1639 z inicjatywy hospodara mołdawskiego Bazylego Lupu. Obiekt padał wielokrotnie ofiarą pożarów – Durnowo wspomina prawdopodobnie o pożarze z 1827 r., w wyniku którego spłonął m.in. dach. Rekonstrukcja świątyni rozpoczęła się w 1882 r., a zakończyła się w 1904 r. – w uroczystym ponownym poświęceniu obiektu wzięła udział rumuńska para królewska.

¹⁰⁰ Święta Paraskiewa Piatnica – bułgarska święta Cerkwi prawosławnej, urodzona i zmarła w XI w.; wiele lat swojego życia spędziła na Pustyni Jordańskiej. Zmarła na terenie Cesarstwa Bizantyńskiego. Jej zwłoki zostały pochowane w Jassach, w monastyrze Trzech Świętych Hierarchów w 1641 r. staraniem hospodara mołdawskiego Lupu. W 1889 r. relikwie św. Paraskiewy przeniesiono do katedry metropolitalnej w Jassach.

The Situation of the Romanian Population in Russian Bessarabia. Comments on Nikolai Durnovo's Article "On the Occasion of the Centenary of the Incorporation of Bessarabia into Russia" (1912)

Abstract

The inspiration for this article came from a text by Nikolai Nikolaevich Durnovo published on 27 May 1912 in *Sankt Petersburg's News* [Санкт-Петербургские ведомости] entitled "On the Occasion of the Centenary of the Incorporation of Bessarabia into Russia (1912)". The author translated the text into Polish and then, on its basis, extracted the accusations made by Durnovo against Russian policy towards Bessarabia. Durnovo's reflections on Russian rule in the province contributed to the author's examination of the extent of Russification in the province, with particular attention paid to education and the Orthodox Church. Both institutions were to be a means of pressuring Moldovans and turning them into loyal subjects of the tsar. The primary means to this end was the Russification of education and Church structures. The author looks at the successive stages of the Russians' takeover of education and the Church. Based on an analysis of available academic publications, the author concludes that Russian policy was partially unsuccessful, as most Moldovans, even in the twilight era of the Russian Empire, neither spoke Russian nor adopted a Russian identity. On the other hand, more than a hundred years of Russian rule in Bessarabia hindered the crystallisation of national consciousness among Moldovans and cut them off from the nation-building processes of neighbouring Romania, which is the cause of today's identity dilemmas among the people of the Republic of Moldova.

Положение населения румынского происхождения в российской Бессарабии. На полях статьи Николая Дурново «По поводу столетия присоединения Бессарабии к России» (1912 г.)

Абстракт

Вдохновением для написания статьи послужил текст Николая Николаевича Дурново «По поводу столетия присоединения Бессарабии к России» (1912 г.), опубликованный 27 мая 1912 г. в «Санкт-Петербургских ведомостях». Автор взялся за перевод упомянутого эссе, а затем на его основе обособил обвинения, выдвинутые Дурново против российской политики России в отношении Бессарабии. Рассуждения Дурново о российском правлении в этой губернии стали вкладом в размышления автора о масштабах русификации этой губернии – особое внимание автор уделил системе образования и православной церкви. Оба учреждения должны были стать средством давления на молдаван и превратить их в лояльных подданных царя. Средством достижения этой цели должна была стать русификация образования и церковных структур. Автор рассмотрел последующие этапы захвата россиянами сферы образования и православной церкви. На основе анализа доступных научных публикаций автор приходит к выводу, что российская политика в определенной степени потерпела поражение, поскольку большинство молдаван даже на закате существования Российской империи не владели русским языком и не приняли русскую идентичность. С другой стороны, более 100 лет российского правления в Бессарабии затормозили процесс кристаллизации национальной идентичности у молдаван и отрезали их от процессов нациестроительства, происходивших в соседней Румынии, что является причиной сегодняшних дилемм идентичности жителей Республики Молдова.

Bibliografia

Źródła drukowane

Mischevca V., *Anul 1812 în destinul neamului românesc. Anexarea Basarabiei de către Imperiul Rus*, Chișinău 2018.

Opracowania

- Baar V., Jakubek D., *Divided National Identity in Moldova*, „Journal of Nationalism, Memory & Language Politics” 11 (2017), no. 1, s. 58–92.
- Basciani A., *Dificila unire. Besarabia și România Mare 1918–1940*, Chișinău 2018.
- Boia L., *Dlaczego Rumunia jest inna?*, tłum. J. Kornaś-Warwas, Kraków 2016.
- Bojoga E., *Limba română din Basarabia în preajma Marii Uniri din 1918*, w: „Unitate lingvistică – unitate națională. Actele Colocviului de Lingvistică „Unitate lingvistică – unitate teritorială. Rolul limbii române în Unirea de la 1918”, red. G. Haja, D. Butnaru, M.R. Clim, București 2019, s. 51–69.
- Burlacu V., 1912. O sută de ani de la anexarea Basarabiei la Imperiul Rus: între omagiere și comemorare, „Revistă de științe socioumane” (2013), nr 1 (23), s. 74–79.
- Ciubotaru N., *Preoți basarabeni în perioada unirii, 1917–1918*, w: *Probleme ale științelor socioumanistice și modernizării învățământului. Materialele conferinței științifice anuale a profesorilor și cercetătorilor UPS „Ion Creangă”*, Chișinău 2017, no. 4, s. 41–47.
- Colesnic-Codreanca L., I. Ghinculov – promotor al limbii române (valaho-moldave) printre ruși în secolulul al XIX-lea, w: *Filologia modernă: realizări și perspective în context european. Abordări interdisciplinare în cercetarea lingvistică și literară (In memoriam acad. Silviu Berejan)*, red. R. Viorica, N. Corinschi, Chișinău 2012, s. 153–156.
- Cotelnic T., *Rusificarea Basarabiei sub dominația țaristă (1812–1918)*, „Philologia” (2015), nr 1–2 (277–278), s. 47–59.
- Cywiński B., *Dzieje narodów Europy Wschodniej. Szańce kultur*, Warszawa 2014.
- Dabija N., *De ce limba noastră e română?! Argumente și mărturii*, „Limba română” (2006), nr 11–12, s. 194–218.
- Dulgheru V., *Istoria integrală a Basarabiei*, t. 1, Chișinău 2016.
- Gumenăi I., *Biserica ortodoxă și Basarabia anului 1912*, w: *Latinitate, Romanitate, Românităte. Conferința științifică internațională ediția a VI-a*, red. L. Rotaru, S.D. Șipoș, Chișinău–Oradea 2022, s. 164–182.
- Haynes R., *Moldova. A history*, London 2020.
- King Ch., *The Ambivalence of Authenticity, or How the Moldovan Language Was Made?*, „Slavic Review” 58 (1999), no. 1, s. s. 117–142.
- King Ch., *The Moldovans. Romania, Russia and the Politics of Culture*, Stanford 2000.
- Negru G., *Etapale mișcării naționale din Basarabia (1812–1918)*, „Analele Științifice ale Universității Alexandru Ioan Cuza din Iași. Istorie” (2018), nr 64, s. 65–76.
- Popa I.C., *Tărânișea și biserica – piloni ai apărării identității românești în Basarabia*, „Limba Română” (2012), nr 5–6 (204), s. 90–95.
- Popa S.C., *The Republic of Moldova between East and West. Vectors and Agents of Change that Determine Political Attitudes (1991–2016)*, Târgoviște 2020.
- Scutaru S., *Tendințe de renaștere națională în rândurile preoțimii basarabene la începutul secolului al XX-lea*, w: *Centenar Sfatul Țării: 1917–2017. Materialele conferinței științifice internaționale*, red. G. Cliveti, Chișinău 2017, s. 393–400.
- Vasilos D., *Politica de colonizare și deznaționalizare promovată de țarism în Basarabia (1812–1917)*, „Meridian Ingineresc” 4 (2009), s. 88–96.

- Данченко С.И., *Материалы архива Н.Н. Дурново по истории российско-сербских связей в XIX в.*, в: *Славяние и Россия. К 110-летию со дня рождения С.А. Никитина*. М., ред. И.В. Чуркина, С.И. Данченко, М.М. Фролова, Москва 2013, с. 756–762.
- Долгий А., Фея А., *Отражение этнической принадлежности и происхождения коренного населения Бессарабии в источниках Российской Империи (XIX-начало XX вв.)*, w: *Patrimoniul cultural. Cercetare și valorifi. Culegere de studii*, red. V. Ursu, A. Lisnic, Chișinău 2018, s. 22–46.
- Киркэ С.И., *Феномен Basarabia*, Кишинёв 2013.
- Назария С.М., *Сфатул Цэрий, «объединение» с Румынией и отношение к нему Молдаван и нацменьшинств Бессарабии (1917–1818 гг.)*, „Русин” (2013), № 3 (33), с. 138–154.
- Никитин С.А., *Славянские комитеты в России в 1858–1876 годах*, Москва 1960.
- Стати В., *История Молдовы*, Кишинев 2002.
- Тулбуре А., *Идентичность молдаван Республики Молдова: современное состояние проблемы*, „Moldoscopy (Probleme de analiză politică)” (2002), partea 18, s. 164–171.

Netografia

- Milewski D., *Wołoszczyzna i Multany, czyli o zmienności nazw ku utrapieniu historyków*, https://www.wilanow-palac.pl/wołoszczyzna_multany_czyli_o_zmienności_nazw_ku_utrapieniu_historyków.html (dostęp: 5.10.2023).
- Radio Europa Liberă Moldova, *Ce este Basarabia și de unde vine numele ei*. Vasile Botnaru *în dialog cu istoricul Gheorghe Cojocaru*, <https://moldova.europalibera.org/a/26974394.html> (dostęp: 17.04.2024).

Antoni P. Kubiak, absolwent studiów I stopnia na kierunku historia Uniwersytetu Warszawskiego oraz studiów wschodnich I stopnia UW. Doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych UW (dziedzina historia) oraz członek redakcji czasopisma naukowego „Obóz”. Zainteresowania naukowe: historia Mołdawii i Rumunii, nacjonalizmy w Europie Środkowo-Wschodniej, polityka historyczna państw Europy Środkowo-Wschodniej (a.kubiak17@student.uw.edu.pl).

Antoni P. Kubiak, graduate of the first degree in History at the University of Warsaw and of the first degree in Eastern Studies at the University of Warsaw. Doctoral student at the Doctoral School of Humanities at the University of Warsaw (in History) and member of the editorial board of the academic journal *Obóz*. Research interests: history of Moldova and Romania, nationalisms in Central and Eastern Europe, historical politics of Central and Eastern European countries (a.kubiak17@student.uw.edu.pl).